

# Rafał Leśniczak

---

## Rola mass mediów w kształtowaniu opinii publicznej o Kościele – renuncjacja Benedykta XVI

---

Łódzkie Studia Teologiczne 22, 125-137

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. RAFAŁ LEŚNICZAK

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*

## ROLA MASS MEDIÓW W KSZTAŁTOWANIU OPINII PUBLICZNEJ O KOŚCIELE – RENUNCJACJA BENEDYKTA XVI

### 1. INFORMACJA DZIENNIKARSKA I KOMUNIKACJA INSTYTUCJONALNA (TREŚĆ OŚWIADCZENIA)

Medialny przekaz wiadomości, który określamy jest informacją dziennikarską, to wypadkowa samego zdarzenia, relacji dokonywanej przez korespondenta oraz komunikatu instytucjonalnego. Różny jest stopień obiektywności i wiarygodności informacji dziennikarskiej, jest bowiem uzależniony od wielu czynników. Nieobojętne jest również to, dla jakiej instytucji pracuje dziennikarz, czyje interesy reprezentuje, jaki ma światopogląd. Ważna jest reputacja instytucji, formułującej komunikat do mediów. Wzajemne zaufanie i właściwe relacje na linii instytucja – mass media zwiększają prawdopodobieństwo obiektywnego przekazu medialnego. Ponadto potrzebna jest właściwa formacja dziennikarska oparta na służbie prawdzie. To krótkie wprowadzenie odnosi się do wielu instytucji, ich wizerunku medialnego oraz kształtowania opinii publicznej na ich temat.

Kościół oprócz swej natury duchowej jest instytucją, jest wspólnotą określonych ludzi, którzy ją reprezentują. Nie może zatem budzić zdziwienia, że wiele wydarzeń z życia Kościoła znajduje w mediach zainteresowanie nim. Do takich należy z pewnością decyzja Ojca Świętego Benedykta XVI dotycząca rezygnacji z Urzędu Piotrowego. Skłoniła ona wielu dziennikarzy do postawienia pytania: „Co było przyczyną podjęcia takiej decyzji przez Josepha Ratzingera?” „Dlaczego Benedykt XVI decyduje się abdykować?”

By właściwie zrozumieć powody, które skłoniły Benedykta XVI do renuncjacji, należałoby w pierwszej kolejności sięgnąć do oświadczenia, które Joseph Ratzinger napisał i złożył 11 lutego 2013 r. wobec Kolegium Kardynalskiego podczas konsystorza zwyczajnego. Dokument ten przybliży motywy decyzji papieskiej. Jego treść została przedstawiona na wielu portalach internetowych, w prasie, radiu i telewizji – zarówno w mediach świeckich, jak i tych o profilu katolickim. Wiele mediów ograniczyło się jednak do podania papieskiej decyzji, załączając własny komentarz. Spróbujemy spojrzeć najpierw na treść papieskiego oświadczenia.

Po pierwsze, wnikliwa lektura ukazuje, że decyzja Ojca Świętego została podjęta w sposób świadomy i dobrowolny. Papież był wolny od wszelkiego rodzaju przymusu<sup>1</sup>.

Po drugie, Benedykt XVI – jak zapewnia – decyzję wielokrotnie rozważył w sumieniu przed Bogiem<sup>2</sup>. Zatem należy wykluczyć brak wystarczającej rozwagi, pośpiech, uleganie „podszeptom” osób trzecich w zajęciu takiego stanowiska.

Po trzecie, Ojciec Święty wskazuje bezpośrednie przyczyny abdykacji: są to podeszły wiek i słabe zdrowie, które uniemożliwiają mu wypełnianie urzędu biskupa Rzymu<sup>3</sup>.

Mimo rezygnacji, Benedykt XVI pragnie nadal służyć Kościołowi poprzez osobistą modlitwę. Tak przedstawiony komunikat wydawałoby się w pełni oddaje motywy decyzji 86-letniego Josepha Ratzingera, który całym swoim życiem był nad wyraz transparentny. Czy liczne informacje dziennikarskie przekazują opinii publicznej prawdziwe motywy, tzn. te, o których sam mówi w deklaracji, podjęcia takiej, a nie innej decyzji? Już tylko pobieżna analiza wskazuje, że nie. Mass media uległy pokusie doszukiwania się innych przyczyn, „drugiego dna” sprawy, co postaramy się przedstawić, analizując niektóre echa prasowe. Spójrzmy zatem na kilka artykułów, które ukazały się w polskiej prasie, a odnoszą się do decyzji Ojca Świętego z 11 lutego 2013 r.

Interpretacja decyzji Benedykta XVI, dotycząca rezygnacji z urzędu biskupa Rzymu, postrzegana jest przez zaledwie kilka tytułów prasowych w taki sposób, w jaki uzasadnił to sam Ojciec Święty. Przywołajmy kilka przykładów.

Agnieszka Gracz w artykule *Chrystus nas poprowadzi!* odnosi się do słów wypowiedzianych przez Josepha Ratzingera podczas pierwszej audiencji środowowej po ogłoszeniu decyzji o zrzeczeniu się urzędu biskupa Rzymu<sup>4</sup>. Spojrzenie na Kościół, znajdujący się na tym odcinku historii, przepełnione jest pewnością, że Kościół przynależy do Chrystusa, który nigdy nie pozbawi go swego przewodnictwa i troski. Autorka artykułu wspomina o wielkiej wdzięczności Papieża całemu Ludowi Boże-

---

<sup>1</sup> W *Oświadczeniu* z 11 lutego 2013 r. Benedykt XVI napisał m.in.: „Dlatego, w pełni świadom powagi tego aktu, z pełną wolnością, oświadczam, że rezygnuję z posługi Biskupa Rzymu [...]”, w: [http://www.vatican.va/holy\\_father/benedict\\_xvi/speeches/2013/february/documents/hf\\_ben-xvi\\_spe\\_20130211\\_declaratio\\_lt.html](http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/speeches/2013/february/documents/hf_ben-xvi_spe_20130211_declaratio_lt.html) (06.07.2013),

<http://naszdzienik.pl/wiara-stolica-apostolska/23659,benedykt-xvi-podjal-decyzje-o-rezygnacji-z-urzedu.html> (06.07.2013)

<sup>2</sup> „Rozważywszy po wielokroć rzecz w sumieniu przed Bogiem [...]”, w:

[http://www.vatican.va/holy\\_father/benedict\\_xvi/speeches/2013/february/documents/hf\\_ben-xvi\\_spe\\_20130211\\_declaratio\\_lt.html](http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/speeches/2013/february/documents/hf_ben-xvi_spe_20130211_declaratio_lt.html) (06.07.2013),

<http://naszdzienik.pl/wiara-stolica-apostolska/23659,benedykt-xvi-podjal-decyzje-o-rezygnacji-z-urzedu.html> (06.07.2013)

<sup>3</sup> „[...] zyskałem pewność, że z powodu podeszłego wieku moje siły nie są już wystarczające, aby w sposób należyty sprawować posługę Piotrową. [...] aby kierować łodzią św. Piotra i głosić Ewangelię w dzisiejszym świecie, podlegającym szybkim przemianom i wzburzanym przez kwestie o wielkim znaczeniu dla życia wiary, niezbędna jest siła zarówno ciała, jak i ducha, która w ostatnich miesiącach osłabła we mnie na tyle, że muszę uznać moją niezdolność do dobrego wykonywania powierzonych mi posług”. w:

[http://www.vatican.va/holy\\_father/benedict\\_xvi/speeches/2013/february/documents/hf\\_ben-xvi\\_spe\\_20130211\\_declaratio\\_lt.html](http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/speeches/2013/february/documents/hf_ben-xvi_spe_20130211_declaratio_lt.html) (06.07.2013),

<http://naszdzienik.pl/wiara-stolica-apostolska/23659,benedykt-xvi-podjal-decyzje-o-rezygnacji-z-urzedu.html> (06.07.2013)

<sup>4</sup> Por. A. Gracz, *Chrystus nas poprowadzi!*, „Nasz Dziennik”, 14.02.2013, w:

<http://www.naszdzienik.pl/wp/23979,chrystus-nas-poprowadzi.html> (11.07.2013)

mu za okazaną pamięć modlitewną. Publicystka „Naszego Dziennika” przywołuje prośbę Benedykta XVI, aby polecać wstawiennictwu św. Piotra sprawę pielgrzymki Kościoła w tym szczególnym momencie historii Kościoła, ponadto przywołane są: słowa kardynała Tarcisio Bertone, wyrażające wzruszenie i szacunek Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej wobec decyzji Ojca Świętego oraz słowa Papieża o potrzebie nawrócenia serc na progu rozpoczynającego się Wielkiego Postu.

Sławomir Jagodziński w artykule *Duchu Święty przyjdź* w „Naszym Dzienniku” zwraca z kolei uwagę na bardzo ludzkie emocje towarzyszące wspólnocie Kościoła, która z wiarą i zaufaniem w Bożą Opatrzność przyjęła decyzję Benedykta XVI o renuncjacji<sup>5</sup>. Publicysta opisuje wiernych, którzy licznie gromadzą się na pl. św. Piotra oraz opinie kardynała Stanisława Nagy’ego i arcybiskupa Józefa Michalika, wskazujące na niezwykłość decyzji, która ma wymiar apostolski i jest wezwaniem do jeszcze bardziej intensywnej modlitwy za Kościół. Ksiądz prof. Waldemar Chrostowski, w komentarzu na łamach „Naszego Dziennika”, zauważa, że 11 lutego jest dniem o wymiarze symbolicznym. Jest to Światowy Dzień Chorego, a przyczyną abdykacji Papieża są niewystarczające siły, aby w sposób należyty sprawować posługę Piotrową. Znamienne, że centralne uroczystości Dnia Chorego odbyły się w Altötting w Bawarii, rodzinnych stronach Benedykta XVI.

W powyższych artykułach nie odnajdziemy tajemniczych wątków, które miałyby doprowadzić Benedykta XVI do decyzji o abdykacji. Jednak tylko pobieżna analiza prasowa ukazuje, że zdecydowana większość dziennikarzy uległa pokusie poszukiwania „prawdziwych przyczyn” odejścia w stan spoczynku Benedykta XVI, nie dawała bowiem wiary temu, co w ogłoszonej deklaracji z 11 lutego napisał sam Benedykt XVI. To budzi zdziwienie, dlaczego człowiek, który w swoim postępowaniu był zawsze transparentny, teraz miałby przemilczać przyczyny abdykacji? Posłużmy się kilkoma przykładami tekstów prasowych, mówiących o faktach przemilczanych rzekomo przez Papieża.

Zdaniem Mikołaja Wójcika, przyczynami renuncjacji jest spiszek w Watykanie oraz kryzys wiary Papieża<sup>6</sup>. Tomasz Bielecki w kontekście decyzji Ojca Świętego mówi o konfliktach, intrygach i zdradzie wśród pracowników Kurii Rzymskiej<sup>7</sup>. Abdykacja Benedykta XVI to dla dziennikarzy również okazja, by podsumowywać pontyfikat. Nie brak stronnicych ocen, np. zdaniem Magdaleny Środy, pontyfikat ten nie zapisał się niczym szczególnym oprócz odkrytych skandali pedofilskich w Kościele i rekordowego spadku wiernych<sup>8</sup>. Z kolei James Bone i Richard Owen przypominają wyłącznie te zdarzenia pontyfikatu Benedykta XVI, które wywołały szum medialny: chodzi o sprawę kamerdynera Paolo Gabriele, źle zinterpretowane przemówienie z Ratyzbony z 2006 r., czy też przywrócenie na łono Kościoła katolickiego biskupa Richarda Williamsona i trzech innych biskupów ekskomunikowanych w 1988 r. przez Jana Pawła II, których wyświęcił arcybiskup Marcel Lefebvre<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> Por. S. Jagodziński, *Duchu Święty przyjdź*, „Nasz Dziennik”, 12.02.2013, w: <http://www.naszdziennik.pl/wp/23720,duchu-swiety-przyjdz.html> (11.07.2013)

<sup>6</sup> Por. M. Wójcik, *Tu nie chodzi o chorobę*, „Fakt”, 13.02.2013.

<sup>7</sup> Por. T. Bielecki, *Co pokonało Benedykta XVI*, „Gazeta Wyborcza”, 13.02.2013

<sup>8</sup> Por. M. Środa, *Tylko papież!*, „Gazeta Wyborcza”, 13.02.2013.

<sup>9</sup> Por. J. Bone, R. Owen, *Spiski Watykanu, afery, zdrady pod boki papieża*, „Dziennik Łódzki”, 15.02.2013, por. także: K. Wiśniewska, *Pancerny kardynał*, „Gazeta Wyborcza”, 12.02.2013.

Z kolei Dominik Zdort, zauważa, że pontyfikat Benedykta XVI obfitował jedynie w porażki<sup>10</sup>. Zdaniem publicysty „Rzeczpospolitej”, w czasie gdy kardynał Ratzinger sprawował posługę biskupa Rzymu, nastąpił powrót do klasycznych kościelnych zasad w sprawie liturgii, zmienił się ton dialogu z wyznawcami judaizmu (Benedykt XVI zaprzestał używania terminu „starsi bracia w wierze”), rozmowy z protestantami stały się trudniejsze, nie nastąpiło porozumienie z Bractwem św. Piusa X.

Dostrzegamy, że powyższe artykuły, doszukujące się „ukrytych” przyczyn abdykacji Benedykta XVI, zniekształcają obraz tego wszystkiego, co dokonało się w Kościele katolickim i Stolicy Apostolskiej w latach 2005–2013. Publicyści spoglądają na Watykan jedynie w perspektywie domniemych skandali, oszustw, walki o władzę urzędników Kurii Rzymskiej i taką zniekształconą wizję przekazują opinii publicznej.

Porównanie informacji dziennikarskiej i komunikatu instytucjonalnego – oświadczenia Benedykta XVI – ukazuje wysoką rzetelność przekazu informacyjnego środków społecznego komunikowania lub ich świadomy brak. To oczywiście rodzi pytanie, czy prawda stanowi najwyższe kryterium dla tych, których misją jest przekaz informacji opinii publicznej za pośrednictwem mediów.

Nie należy jednak zapominać, że w swej istocie komunikat instytucjonalny i informacja prasowa, chociaż przybliżają odbiorcom istotę wydarzenia, to inne są punkty widzenia dotyczące osób, instytucji, zdarzeń.

## 2. NEWS VALUES A RENUNCJACJA BENEDYKTA XVI

Specjaliści komunikacji społecznej instytucjonalnej wskazują na czynniki, które tworzą *news*. Są to tzw. *news values*. Do nich należą: *impact*, *timeliness*, *prominence*, *proximity*, *odd or unusual*, *conflict*, *currency*, *human interest*. Krótko mówiąc, ich rolą jest przyciągnięcie uwagi potencjalnego czytelnika i zaproszenie do lektury tekstu dziennikarskiego.

Dokonajmy krótkiego objaśnienia terminologii anglojęzycznej, a odnosząc *news values* do informacji o abdykacji Benedykta XVI, dostrzeżemy, dlaczego decyzja ta wzbudziła powszechne zainteresowanie opinii publicznej.

*Impact* to doniosłość, ważność wydarzenia, sprawiające, że dla dużej grupy osób dana informacja medialna ma wysoką wartość informacyjną<sup>11</sup>. Trzęsienia ziemi, tsunami, katastrofy naturalne, wypadki lotnicze mają wysoki *impact*, zapewniają zatem szerokie zainteresowanie opinii publicznej i odbiorców mass mediów. Omawiany *news values* wydarzeń skłania dziennikarzy do zainteresowania się danym tematem. W przypadku, który podlega analizie, ważność wydarzenia polega na odniesieniu faktu do biskupa Rzymu, czyli do Głowy Kościoła rzymskokatolickiego. Zakończenie swojej posługi ogłasza nie biskup diecezji, czy też szanowany proboszcz, ale papież, po ludzku patrząc, to pierwsza osoba w hierarchii kościelnej.

<sup>10</sup> Por. D. Zdort, *Korekta Benedykta*, „Rzeczpospolita”, 16–17.02.2013.

<sup>11</sup> Por. D. DeWerth-Pallmeyer, *The Audience in the News*, Mahwah, New Jersey 1997, s. 58–83; G. Barnett, F. Boster, *Progress in Communication Sciences*, Volume 13, Westport 1997, s.196–205.

*Timeliness* to aktualność wydarzenia. Zazwyczaj im „świeższy” news, tym szybciej znajdzie swoje miejsce na łamach prasy. Jednak w niektórych przypadkach aktualność zdarzenia polega na wydobyciu na światło dzienne czegoś, o czym nigdy wcześniej się nie mówiło<sup>12</sup>. Chodzi zatem o to, że zainteresowanie mass mediów mogą wzbudzić fakty z dalekiej przeszłości, pod warunkiem że nikt o nich wcześniej nie mówił. Należy zwrócić uwagę, że z upływem czasu *timeliness* traci na znaczeniu, np. poranne zderzenie autobusów komunikacji miejskiej posłuży jako materiał do opracowania newsa, który ujrzy światło dzienne w mediach tego samego dnia, w kolejnych zaś dniach przestanie być przedmiotem zainteresowania większości dziennikarzy, na polu sportowym także aktualność – a zatem i doniosłość dla mediów – jakiegoś wydarzenia sportowego zmienia się z upływem czasu<sup>13</sup>. Istnieje ryzyko pokusy, że dziennikarz za wszelką cenę będzie chciał być pierwszym, który poinformuje opinię publiczną o jakimś wydarzeniu, nie zważając na to, czy to, co przekazuje, oparte jest na źródłach wiarygodnych i czy jest zgodne z prawdą. W przypadku decyzji Benedykta XVI o zakończeniu wypełniania posługi Piotrowej wiadomości na ten temat obfitowały w mass mediach w największym stopniu od 11 lutego do 13 marca 2013 r., tzn. od dnia, w którym Joseph Ratzinger ogłosił Kolegium Kardynałskiemu, zebranemu na konsystorzu, swoją decyzję aż do wyboru nowego papieża Franciszka. Należy jednak zaznaczyć, że już 28 lutego 2013 r., (ostatni dzień wypełniania posługi papieskiej przez Josepha Ratzingera) wyznaczył spadek zainteresowania dziennikarzy decyzją Papieża, a wybór kardynała Jorge Bergoglio definitywnie wskazał, że decyzja z 11 lutego utraciła *timeliness*.

*Prominence* określa, że osoba lub instytucja są na tyle znane w społeczeństwie, że teksty dziennikarskie na ich temat są godne opublikowania, bo wywołują zainteresowanie mediów. Prezydent, premier rządu to osoby, które reprezentują ważny urząd i mają wysoką pozycję społeczną. Podobnie *prominence* (dosł. wysoka pozycja) charakteryzuje celebrytów, czyli osoby często występujące w środkach społecznego komunikowania i wzbudzające ich zainteresowanie, bez względu na pełniony przez nich urząd. Celebrytami są np. Kuba Wojewódzki, Gianni Versace, księżna Diana. Każdorazowy biskup Rzymu – ze względu na wyjątkowość posługi, którą pełni, popularność, doniosłość urzędu – wzbudza zainteresowanie dziennikarzy, tym bardziej gdy wprowadza w styl swej posługi wiele nowości. Benedykt XVI wywoływał żywe zainteresowanie mediów poprzez codzienną posługę Piotrową, ale nade wszystko poprzez niecodzienne wydarzenie, jakim było zrzeczenie się urzędu Piotrowego.

*Proximity* to bliskość wydarzeń. To, co geograficznie bliższe czytelnikowi, jest umieszczane w mediach, nawet jeśli porównywalnie ważne wydarzenia dzieją się w innej szerokości geograficznej. Jeśli dziennikarz ma możliwość zaprezentowania opinii publicznej jednej tylko wiadomości, a ma do dyspozycji informację lokalną i informację zza granicy, porównywalnych ważności, to wybierze lokalną ze względu

<sup>12</sup> Por. J. Kolodzy, *Convergence Journalism, Writing and Reporting Across the News Media*, Lanham, MD: Rowman & Littlefield Publishers, Inc., 2006, s. 59–60.

<sup>13</sup> Por. K. Stofer, J. Schaffer, B. Rosenthal, *Sports Journalism: An Introduction to Reporting and Writing*, Lanham, MD: Rowman & Littlefield Publishers, Inc., 2010, s. 136–137.

du na *proximity*<sup>14</sup>. Zwycięstwo Klubu Lazio Rzym w zwykłym ligowym meczu Serie A, jest ważniejsze dla większości dziennikarzy i mieszkańców Wiecznego Miasta w porównaniu z finałem Pucharu Polski w piłkę nożną. Benedykt XVI to Głowa Kościoła katolickiego, a jego posługa miała wymiar uniwersalny, odnoszący się do całego Kościoła, więc w jakimś sensie informacja o jego renuncjacji stała się bliska wszystkim ludziom, także tym żyjącym poza Italią i poza Europą.

*The Bizzare* to osobliwe i mało spotykane zachowania (Niektórzy medioznawcy stosują zamienną nazwę *Odd or Unusual Components as a News Value*). Przykładem z obszaru sportu może być niecodzienne zachowanie boksera Mike'a Tysona, który został zdyskwalifikowany w pojedynku z Evanderem Holyfieldem, za ugryzienie przeciwnika w ucho. Dzienniki sportowe umieściły ten news na pierwszych stronach swoich gazet i mimo upływu lat przypominają ten epizod przy różnych okazjach. Osobliwym wydarzeniem była też decyzja Benedykta XVI o zakończeniu swojej papieskiej posługi. Historycy podkreślają, że Joseph Ratzinger był pierwszym od 1294 r. papieżem, który abdykował<sup>15</sup>.

*Conflict* to publiczne spory, kontrowersje i rozbieżności pomiędzy osobami i instytucjami. Konflikt odnosi się do dwóch lub kilku stron. Może być natury politycznej, militarnej, sportowej, jest dostrzegalny w studiach telewizyjnych, np. w debatach przedwyborczych, w *reality show*. *Conflict* jest ważnym czynnikiem tworzącym *news*a, ponieważ zachęca publiczność do zajęcia określonego stanowiska, opowiedzenia się „za” lub „przeciw” po jednej lub drugiej stronie. Ujawnia zatem różne punkty widzenia odbiorcy informacji. Ponadto *conflict* angażuje emocjonalnie czytelnika prasy, radiosłuchacza, telewidza<sup>16</sup>.

Mass media swoimi komentarzami na temat decyzji Benedykta XVI o rezygnacji ze sprawowania posługi Piotrowej, skłoniły opinię publiczną do zajęcia określonego stanowiska. Część odbiorców środków masowego komunikowania przyjęła wersję o spisku na Watykanie, walce o władzę, które przyczyniły się do decyzji Ratzingera o odejściu z zajmowanego urzędu. Inni zaś przyjęli jako zdroworozsądkowe powody, ze względu na które Papież zakończył posługę, a które wyjaśnił w oświadczeniu z 11 lutego 2013 r., a także podczas ostatnich swoich spotkań z wiernymi w ramach audiencji.

*Currency* wskazuje okazjonalną krótką obecność newsa w mediach.

*Human Interest* zawiera w sobie wysoki współczynnik rozrywki w porównaniu do wartości informacyjnych.

W przypadku newsa, dotyczącego decyzji papieża Benedykta XVI o zakończeniu swojej posługi, trudno wskazywać na powiązanie z *Currency* i *Human Interest*.

Decyzja Benedykta XVI z punktu widzenia komunikacji społecznej dała wiele przesłanek, aby posłużyć dziennikarzom do tworzenia newsów na ten właśnie temat. Nie może zatem nikogo dziwić, że od 11 lutego do 13 marca 2013 r. serwisy informacyjne obszernie informowały i komentowały papieską decyzję. Także te

<sup>14</sup> Por. K.M. Shrivastava, *News Reporting and Editing*, New Delhi 2008, s. 5

<sup>15</sup> Por. J.-A. Santolaria, *Che cosa succede quando muore il Papa*, Casale Monferrato 2001, s. 107–109.

<sup>16</sup> Por. L.S. Burns, *Understanding Journalism*, London 2003, s. 51–52; D.A. Berkowitz, *Social Meanings of News: A Text-Reader*, Sage Publications 1997, s. 37–39.

mass media, które nie mają profilu religijnego, ale komercyjny, wiele przestrzeni poświęciły właśnie abdykacji i przygotowaniom do konklawe. Niezależnie od oceny pontyfikatu Benedykta XVI, czy też osobistego odniesienia do nauczania, które Ojciec Święty pozostawił, postać papieża pochodzącego z Niemiec z punktu widzenia dziennikarskiego znalazła się w centrum zainteresowania medialnego.

Samo „techniczne” spojrzenie na czynniki, które tworzą newsa (*news values*), wskazuje, że temat spełnia wymogi dziennikarskie, by być newsem. Nie dziwi zatem bardzo wiele artykułów napisanych na ten temat, a które ujrzały światło dzienne w prasie, radiu, telewizji, Internecie. Trzeba jednak spojrzeć na Papieża jako człowieka, dla którego przesłanki religijne nigdy nie były drugorzędne w podejmowaniu ważnych decyzji. Poniższy paragraf jest zatem próbą dostrzeżenia wydźwięku *declaratio* z 11 lutego 2013 r.

### 3. DECYZJA BENEDYKTA XVI A OPINIA PUBLICZNA

Papieskie oświadczenie sprawiło, że w opinii publicznej na temat Kościoła pojawiło się wiele pytań na temat przyczyn renuncjacji, roli papieża w Kościele, ewentualnej kadencyjności urzędu biskupa Rzymu. Jakie korzyści, czy też straty poniesie wspólnota Kościoła po takiej decyzji? Czy w przyszłości ewentualna długotrwała choroba i zły stan zdrowia papieża niejako „automatycznie” mają sprawiać, że biskup Rzymu będzie musiał brać pod uwagę dymisję z zajmowanego urzędu? Czy może należy zmienić prawo kanoniczne, aby każdorazowy papież z chwilą ukończenia 75. lub 80. roku życia automatycznie zrzekał się zajmowanego urzędu i przechodził w stan spoczynku?

Na poziomie wiary, tzn. z punktu widzenia dogmatów, Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, opinia publiczna nie ma znaczenia dyskursywnego. Katechizm Kościoła Katolickiego, *Credo* nic nie mówi na temat zrzeczenia się funkcji biskupa Rzymu. Norberto González Gaitano zauważa, że opinia publiczna ujawnia się na poziomie wiary jako *sensus fidelium*, czyli postrzeganie/przeżywanie wiary z punktu widzenia wiernych. Wspólnota wiernych, czyli ci wszyscy, którzy do Kościoła przynależą na mocy przyjętego sakramentu chrztu świętego, nie podejmuje się oceny decyzji Benedykta XVI, ale trwa na modlitwie w jego intencji i w intencji całego Kościoła<sup>17</sup>. Reakcją wiernych po ogłoszeniu przez Benedykta XVI decyzji o abdykacji jest modlitwa za Kościół, za papieża, za konklawe i silne przekonanie, że Duch Święty wskaże Kolegium Kardynalskiemu nowego biskupa Rzymu<sup>18</sup>.

Z praktycznego punktu widzenia spojrzenie na Kościół jest spojrzeniem na strukturę hierarchiczną, która w swej istocie nie jest wspólnotą demokratyczną. Widzialną głową Kościoła jest papież, który może podjąć w sposób wolny i dobrowolny decyzję o zakończeniu swej posługi. Nie jest do tego wymagana niczyja aprobata, jedynie przed Bogiem i własnym sumieniem biskup Rzymu rozeznaje o stosowności podjęcia

<sup>17</sup> N.G. Gaitano, *La scelta di Benedetto XVI e l'opinione pubblica*, „Notizie dalla Santa Croce”, Roma – giugno 2013, s. 4–5.

<sup>18</sup> Por. A. Gracz, *Duch Święty już wybrał*, „Nasz Dziennik”, 12.03.2013.



takiej decyzji. Posługa papieska nie jest monarchią despotyczną, w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* w rozdziale III wiele miejsce poświęcono hierarchiczności i kolegialności w Kościele katolickim<sup>19</sup>. Benedykt XVI zakomunikował swoją decyzję i jej uzasadnienie księżom kardynałom zebranych na konsystorzu, a następnie wiernym. Ze swojej strony zatem uczynił wszystko, aby świadomość wśród swoich najbliższych współpracowników i pośród wiernych na temat tak ważnej decyzji w życiu Kościoła była odpowiednia. Innym problemem jest to, czy dziennikarze właściwie odczytali i przekazali swoim odbiorcom uzasadnienie dotyczące zrzeczenia się urzędu biskupa Rzymu, które Papież zawarł w swoim oświadczeniu z 11 lutego i w wypowiedziach między 11 a 28 lutego 2013 r. w ramach spotkań z wiernymi.

Odnosząc decyzję Benedykta XVI do dyskusji medialnych, nie można pominąć tego, że opinia publiczna nie jest wolna od spekulacji na przyszłość, ocen decyzji papieskiej, doszukiwania się „innych przyczyn” abdykacji z urzędu Piotrowego etc. Ojciec Święty w swej decyzji pozostał jednak całkowicie wolny od wszelkich ludzkich ocen i wskazań. Taki dar chrześcijańskiej wolności ma kilka poziomów. *Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu* wskazuje, że „wolnym jest ten, kto może czynić to, co chce, nie napotykając na przeszkody ze strony przymusu zewnętrznego, czyli jest nim w zasadzie ten, kto cieszy się pełną niezależnością”<sup>20</sup>. Ale na takim rozumieniu wolności chrześcijanin nie może poprzestać, wolność to znacznie więcej. Dokument Kongregacji Nauki Wiary precyzuje, że „człowiek staje się wolny o tyle, o ile dochodzi do poznania prawdy, o ile ono – a nie jakiegokolwiek inne siły – kieruje jego wolą. Wyzwolenie, mające na względzie poznanie prawdy, która sama kieruje wolą, jest koniecznym warunkiem wolności godnej tej nazwy”<sup>21</sup>. Taki dar wolności ma Benedykt XVI i tylko w takiej wolności ducha podjął decyzję o zakończeniu swej posługi Piotrowej, nie zważając na osąd ludzki, ale stając w prawdzie przed Bogiem.

Media kształtują światopogląd pojedynczego człowieka, ale też opinię publiczną, wpływając tym samym na całe społeczeństwo. Jest kilka poziomów tej działalności, a rezygnacja Benedykta XVI z urzędu biskupa Rzymu ukazała właśnie ten fenomen. Spróbujemy przedstawić poszczególne mechanizmy kształtowania opinii publicznej przez media, opierając się na omawianym przykładzie papieskiej decyzji z 11 lutego 2013 r.

- a. Funkcja informacyjna – dziennikarze poinformowali opinię publiczną o decyzji Benedykta XVI, wyjaśnili kan. 332 §2 Kodeksu Prawa Kanonicznego, który precyzuje wymogi prawne renuncjacji. Stanowi on, że biskup Rzymu może zrzec się swego urzędu, a do ważności wymaga się, by zrzeczenie dokonane zostało w sposób wolny i było odpowiednio ujawnione, nie wymaga ono niczyjego przyjęcia.
- b. Funkcja interpretacyjno-edukacyjna – dziennikarze nie tylko wskazali na możliwość prawną abdykacji, ale wskazali na doniosłość faktu, wyrażającą się m.in. w bardzo rzadkim korzystaniu z takiej możliwości przez papieży na

<sup>19</sup> Por. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 18–29.

<sup>20</sup> Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu*, 25.

<sup>21</sup> Tamże, 26.

przestrzeni historii dziejów. Została przywołana postać Celestyna V, który 13 grudnia 1294 r. zrzekł się wypełniania posługi Piotrowej. Był to ostatni papież, który dobrowolnie podjął identyczną decyzję jak papież Benedykt XVI. Mass media zwróciły uwagę, że przez ponad 700 lat posługa biskupów Rzymu dobiegała końca wraz z ich śmiercią. Dziennikarze wyjaśnili konsekwencję papieskiej decyzji: koniec pontyfikatu i zwołanie konklawe w celu wyboru nowego papieża. Nie zabrakło przywołania wyzwań, przed którymi stanie nowy biskup Rzymu: wyzwań duszpasterskich dotyczących nowej ewangelizacji, odnowy wewnętrznej Kościoła, reformy Kurii Rzymskiej.

- c. Funkcja prezentacyjna – po 11 lutego 2013 r. w wielu mass mediach nasila się spekulacja na temat tego, kto będzie nowym papieżem – prezentacja *papabile*, czyli potencjalnych kandydatów.
- d. Funkcja perswazyjna – media zaoferowały odbiorcom informacji dotyczących renuncjacji Benedykta XVI różnorodność poglądów, zabiegając o to, by prezentowane treści – interpretacje stały się częścią światopoglądu tych wszystkich, do których skierowana została informacja.

Bogactwo przekazu informacji wskazało na to, że mass media nie pozostały neutralne wobec decyzji Benedykta XVI. Nie tylko renuncjacja Papieża znalazła się na pierwszych stronach gazet, ale dominowała w przekazie newsa wielość interpretacji papieskiej decyzji, jej konsekwencji, wielu dziennikarzy doszukiwało się innych przyczyn niż te, o których pisał Ojciec Święty w swoim oświadczeniu. Z całą pewnością nawet tylko pobieżna analiza prasowa wykazała, że mass media nie są neutralnym obserwatorem wydarzeń z życia Kościoła. Wielość komentarzy i nastawienie emocjonalne redagujących teksty dziennikarskie rodzą pytania o obiektywny przekaz newsa oraz pytania o odniesienie dziennikarza do prawdy, które powinno stanowić podstawowy punkt odniesienia w jego pracy.

Znawcy komunikacji społecznej instytucjonalnej zauważają, że dziś nie można mówić o neutralności przekazu, bo taki przekaz po prostu nie istnieje<sup>22</sup>. Nie ma dziś praktycznie w świecie mass mediów informacji pozbawionych emocjonalnego zaangażowania, komentarzy, konkretnych odniesień do przeszłości, kontekstów politycznych. Zresztą już samo zainteresowanie się danym tematem ze strony dziennikarza piszącego tekst oznacza wiele dla czytelnika. Była jakaś przyczyna, dla której dziennikarz podjął temat. Media dziś nie tylko bowiem są biernymi widzami, ale przede wszystkim aktorami politycznymi, głęboko tkwiącymi w procesie politycznym<sup>23</sup>. Paolo Murialdi zauważa trudność w wyznaczeniu granicy między opisem i interpretacją wiadomości. Interpretacja wyraża się choćby w umieszczeniu danej wiadomości na pierwszej stronie czasopisma, podaniu jako pierwszej w chronologii lub kolejnej w serwisie informacyjnym, określonym tytule, stylistyce, dobranych słowach itp.<sup>24</sup>.

<sup>22</sup> Por. G.G. López, *Informazione e disinformazione. Il metodo nel giornalismo*, Armando Editore, Roma 1999, s. 19–25, L.N. Ladevéze, *Introducción al periodismo escrito*, Editorial Ariel, Barcelona 1995, s. 25–27.

<sup>23</sup> Por. B. Dobek-Ostrowska, R. Wiszniowski, *Teoria komunikowania publicznego i politycznego*, Astrum, Wrocław 2001.

<sup>24</sup> Por. P. Murialdi, *Il giornale*, Il Mulino, Bologna 2006, s. 72–73

Są autorzy, którzy zwracają uwagę nie tylko na to, że w istocie trudno dziennikarzowi zachować obiektywność przekazu, ale wręcz wskazują na intencjonalne zachowanie polegające na manipulowaniu opinią publiczną. Biskup Adam Lepa uważa, że w manipulacji chodzi o celowe i skryte działanie, przez które narzuca się jednostce lub grupie ludzi fałszywy obraz rzeczywistości<sup>25</sup>. Techniki manipulacyjne zostaną omówione szerzej w paragrafie czwartym. To właśnie m.in. owe metody manipulacyjne decydują o istotnej roli mediów w kształtowaniu opinii publicznej, w analizowanym przez nas przypadku w kształtowaniu opinii publicznej o Kościele.

#### 4. TECHNIKI MANIPULACYJNE UTRUDNIAJĄCE DOJŚCIE DO PRAWDY I DO ZROZUMIENIA ISTOTY NEWSA – DECYZJI BENEDYKTA XVI O ZRZECZENIU SIĘ URZĘDU BISKUPA RZYMU

Dokonując krótkiego wglądu w techniki manipulacyjne obecne w mass mediach, zauważymy ich związek z kształtowaniem opinii publicznej o Kościele, w tym na sposób interpretacji decyzji papieża Benedykta XVI. Jest wielu znawców tematu technik manipulacyjnych m.in. Lucjan Meissner<sup>26</sup>, Joanna Aksman<sup>27</sup>, biskup Adam Lepa<sup>28</sup>, którzy zwracają uwagę, że na co dzień jesteśmy im poddawani. Wymieńmy kilka, najważniejszych z nich, odnosząc je do komentarzy w sprawie decyzji Benedykta XVI:

- Technika dysymulacji (świadome przemilczenie faktów) – w wielu artykułach przemilczano treść *Declaratio* Papieża, jak i późniejsze wyjaśnienia przyczyn renowacji, ogłoszone w czasie spotkań Ojca Świętego z wiernymi po 11 lutego 2013 r.
- Technika posługiwania się kłamstwem z pozorami półprawdy, czy też prawdy częściowej – niektórzy dziennikarze w kontekście renowacji Ratzingera pisali o Banku Watykańskim, prawdą jest, że Ettore Gotti Tedeschi w latach 2009–2012 sprawował urząd dyrektora Urzędu Dział Religijnych, ale już domysłem dziennikarskim jest to, że odszedł w wyniku rozgrywek wewnątrz kurialnych. Mieszanie informacji prawdziwych, sprawdzonych z domysłami też jest formą manipulacji.
- Technika dyfuzji (relacjonowane fakty i opinie są sprzeczne z obiektywną rzeczywistością społeczną) – wielu dziennikarzy insynuowało, że Watykanem nie rządzi papież, ale kardynał Tarsicio Bertone.

<sup>25</sup> Por. bp A. Lepa, *Manipulowanie człowiekiem jako problem współczesnej pedagogii*, „Ethos” 1992, nr 1 (17), s. 77.

<sup>26</sup> Por. L. Meissner, *Prasa w systemie politycznym RFN*, PWN, Warszawa 1974; tenże, *SPD i jej elita polityczna w okresie VI Bundestagu: 1969–1972*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1973.

<sup>27</sup> Por. J. Aksman, *Znaczenie pedagogii we współczesnym kształceniu nauczycieli edukacji medialnej – wnioski z badań własnych*, w: *Dylematy współczesnego wychowania i edukacji*, red. A. Kozłowska, Kraków 2007, s. 85–97; tenże, *Wpływ, perswazja, propaganda, manipulacja – próba uporządkowania pojęć*, w: *Manipulacja pedagogiczno-społeczne aspekty*, red. J. Aksman, cz. I, Oficyna Wydawnicza AFM Kraków 2010, s. 13–22.

<sup>28</sup> Por. bp A. Lepa, *Mity i obrazy*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1999; tenże, *Świat manipulacji*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2007.

- Technika bagatelizacji (przedstawianie niepełnego serwisu informacyjnego, polegającego na marginalizowaniu ważnych wydarzeń) – mass media zmarginalizowały problem słabego stanu zdrowia Ojca Świętego a skoncentrowały się na innych przyczynach renuncjacji, o których nie mówi Benedykt XVI.
- Posługiwanie się stereotypami, np. widoczne to było przed konklawe, które przez wielu dziennikarzy pojmowane było jako swego rodzaju plebiscyt, głosowanie, bez jakiegokolwiek odniesienia do Ducha Świętego, który Kościół odnawia, i bez odniesienia do Chrystusa, który Kościołem kieruje.
- Technika tendencyjnego upraszczania złożonych zjawisk i faktów oraz zachodzących między nimi związków – Benedykt XVI „przegrał” z Kurią Rzymską i nie zdołał jej zreformować.
- Technika polegająca na odwracaniu uwagi społeczeństwa od trudnych, ważnych problemów socjalnych dnia codziennego poprzez eksponowanie tematów zastępczych – niektórzy tylko dziennikarze w kontekście wyboru nowego biskupa Rzymu zwrócili uwagę na postępującą dechrystianizację Europy i potrzebę nowej ewangelizacji jako ważne wyzwania, przed którymi stanął papież Ratzinger i przed którymi stanie jego następca. Większość dziennikarzy wolała natomiast „drażyć” temat nieprawidłowości w funkcjonowaniu Banku Watykańskiego, sprawę Paolo Gabriele, przyczyniając się tym samym mniej lub bardziej świadomie do określonego sposobu postrzegania pontyfikatu Ratzingera i Kościoła jako takiego.

W komentarzach medialnych dotyczących renuncjacji Benedykta XVI nie zabrakło również zastosowania innych technik manipulacyjnych, jak np. technika tzw. pozornego obiektywizmu, którą cechuje pseudonaukowe, rzekomo niezależne i ponadpartyjne tworzenie opinii i ocen oraz krytyka stosunków społecznych, czy też technika polegająca na powoływaniu się na opinie osób zniechęconych lub cieszących się skrajnie negatywną opinią w celu uzasadnienia z góry *ad hoc* przyjętych opinii lub ocen. Warto w tym miejscu przywołać postać mediolańskiego dziennikarza Gianluigi Nuzziego, autora książki *Sua Santità. Le carte segrete di Benedetto XVI*, który stał się podstawą skandalu Vatileaks. Nuzzi poddał głębokiej krytyce stosunki panujące w Kurii Rzymskiej, a decyzję Ratzingera uzasadnia tym, że Papież był bezsilny wobec układów kurialnych i dla dobra Kościoła renuncjował<sup>29</sup>.

W echach medialnych dotyczących renuncjacji Benedykta XVI można dostrzec również technikę tzw. *framingu*: wydarzenia, fakty nie są przedstawiane w obiektywny sposób, lecz wtłaczane są w określony schemat interpretacyjny, w analizowanym przez nas przypadku można mówić o schemacie oprawcy – ofiara. Ofiarą jest papież Ratzinger, a jego oprawcami knujący spiski w Watykanie w walce o władzę.

---

<sup>29</sup> Por. *Cosa c'è dietro le dimissioni del Papa? L'opinione di Gianluigi Nuzzi*, w: <http://www.mondoinformazione.com/notizie-italia/cosa-ce-dietro-le-dimissioni-del-papa-lopinione-di-gianluigi-nuzzi/85821/> (04.09.2013)

## 5. ZAKOŃCZENIE

Artykuł jest próbą ukazania, że mass media kształtują w skuteczny sposób opinię publiczną o Kościele. Pobieźna analiza prasowa decyzji Benedykta XVI o abdykacji wskazała rozbieżności w interpretacji oświadczenia papieskiego. Nieliczne media podjęły próbę obiektywnego spojrzenia na treść komunikatu, który przedstawił Joseph Ratzinger 11 lutego 2013 r. Zdecydowana większość dziennikarzy zadowolili się szukaniem „tanich sensacji”, które wyjaśniłyby przyczyny odejścia Benedykta XVI, m.in. spisek kardynałów, wyciek poufnych dokumentów, nieregulowana sytuacja w IOR. *Gutta cavat lapidem non vi, sed saepe cadendo* (Kropla drąży skałę nie siłą, lecz często padając). Ta łacińska sentencja, przypisywana rzymskiemu poecie Owidiuszowi, obrazuje sytuację mediów kształtujących opinię publiczną. Wielokrotne powtarzanie informacji nieprawdziwych, eksponowanie tematów zastępczych, posługiwanie się stereotypami, pozorny obiektywizm w relacjonowaniu zdarzeń i inne techniki manipulacyjne sprawiają, że czytelnik prasy, radiosłuchacz, telewidz czy internauta jest przekonany o prawdziwości przekazu. Skoro daną wiadomość przekazują media, to znaczy, że jest to albo powinna to być prawda – w ten sposób nadal myśli wielu użytkowników mass mediów, dla których to stanowią one swoisty autorytet w kształtowaniu światopoglądu.

Wybitny polski medioznawca biskup Adam Lepa proponuje kilka postulatów, będących pomocą we właściwym postrzeganiu roli mediów w kształtowaniu opinii publicznej. Zwraca on uwagę, że odbiorcy środków masowego komunikowania powinni podejmować działania, aby zdemaskować techniki, które stosują media okłamujące społeczeństwo, zamiast służyć mu w pełnym poszanowaniu prawdy<sup>30</sup>. Łódzki znawca mediów wśród stawianych postulatów wymienia m.in. formowanie odpowiednich cech osobowych i postaw wobec zakłamania w mass mediach, rozwijanie właściwej aktywności w odpowiedzi na zakłamanie w mediach, jak również podjęcie refleksji naukowej. Opinia publiczna powinna nauczyć się myśleć w sposób krytyczny, to znaczy pozwalający odróżniać prawdę od zakłamania. Należy wystrzegać się naiwności, że media zawsze mówią prawdę i że są zawsze obiektywne w przekazie. Pomocne w wypracowaniu postawy krytycznej wobec technik manipulacyjnych w mediach może być korzystanie z kilku źródeł informacji, porównywanie serwisów informacyjnych, zainteresowanie się, kto jest właścicielem stacji telewizyjnej czy rozgłośni radiowej. Nagląca jest potrzeba wychowania użytkownika mass mediów do umiłowania prawdy. Dziennikarze, którzy traktują swoją pracę jako misję i służbę prawdzie, szanują opinię publiczną. Z kolei ci dziennikarze, którzy kłamią, manipulują, najczęściej lekceważą użytkowników mediów<sup>31</sup>.

<sup>30</sup> Por. bp A. Lepa, *Prawda i zakłamanie w mass mediach*, w: <http://archidiecezja.lodz.pl/czytelni/lepa/prawda.html> (02.09.2013)

<sup>31</sup> Por. tamże.

---

THE INFLUENCE OF MASS MEDIA ON SHAPING THE PUBLIC OPINION  
ON THE CHURCH – RESIGNATION OF POPE BENEDICT XVI

### Summary

This article attempts to offer several keys to understanding the considerable role of mass media as regards shaping the public opinion on the Church. This analysis is based on the media reactions to the resignation of Benedict XVI. The news appearing in mass media is confronted with the institutional statement of the Pope (declaration). The article presents the factors that make the news and refers the news values to information regarding resignation of Benedict XVI. This indicates why this decision raised common public attention. This article also introduces the role of mass media in shaping the public opinion based on the discussed example of the papal decision of 11 February 2013. The text focuses on how mass media, within their interpretation of the reality, can use manipulation techniques hindering access to truth and making it difficult to understand the news – this issue is also briefly presented in the text.

**Słowa kluczowe:** informacja, dziennikarz, mass media, news values